

**Tomasz Nowakowski**

## **Historia mieszkańców Bydgoszczy do 1772 roku**

**słowa kluczowe:** Bydgoszcz, historia, mieszkańcy

Podstawowe fakty z dziejów staropolskiej Bydgoszczy są znane. Zawierają je najnowsze i dawniejsze monograficzne opracowania historii miasta<sup>1</sup> oraz liczne szczegółowe studia, które ukazywały się przez ostatnich kilkadziesiąt lat, a także publikacje o faktach politycznych i militarnych, które w przeszłości wydarzyły się na terenie północnych Kujaw<sup>2</sup>. Dla odleglejszych epok szczególnie ważne wydają się prowadzone w ostatnich dwudziestu latach badania archeologiczne. Przyniosły one wiele ustaleń i poszerzyły dosyć skromną bazę źródłową do badań dawnych dziejów miasta, a także różnych aspektów życia jego mieszkańców, głównie ich warunków materialnych<sup>3</sup>. Życiorysy zebrane w *Bydgoskim słowniku biograficznym* także dostarczają wielu wiadomości, ale z natury rzeczy koncentrują się na jednostkach wybitniejszych; zwykli ludzie w małym stopniu trafili na karty tego opracowania<sup>4</sup>. Mieszkańców jako grupy dotyczą jedynie nieliczne studia<sup>5</sup>. Kim zatem byli mieszczanie stanowiący elitę i ci mniej znani?

<sup>1</sup> *Historia Bydgoszczy*, red. M. Biskup, t. 1, *do roku 1920*, Warszawa-Poznań 1991, t. 2, cz. 1, *1920-1939*, Bydgoszcz 1999; t. 2, cz. 2, *1939-1945*, Bydgoszcz 2004; F. Mincer, *Dzieje Bydgoszczy do roku 1806*, Zielona Góra 1992.

<sup>2</sup> Bibliografię zestawił Z. Zyglewski, *Bibliografia do I tomu Historii Bydgoszczy*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 2, cz. 2, s. 501-522.

<sup>3</sup> Ostatnio W. Siwiak, *Życie codzienne mieszkańców Bydgoszczy od XIV do XVIII wieku (w świetle wybranych źródeł kultury materialnej)*, Bydgoszcz 2015. Ponadto artykuły cytowane w dalszych przypisach.

<sup>4</sup> S. Błażejowski, J. Kutta, M. Romaniuk, *Bydgoski słownik biograficzny*, t. 1-7, red. J. Kutta, Bydgoszcz 1994-2006 (dalej BSB).

<sup>5</sup> Należy tu wymienić przede wszystkim prace Z. Zyglewskiego, *Organizacja władz miejskich i struktura narodowościowa Bydgoszczy w pierwszym stuleciu istnienia miasta*, [w:] *Bydgoszcz. 650 lat praw miejskich*, red. M. Grzegorz, Z. Biegański, Bydgoszcz 1996 r., s. 59-77; tenże, *Wielokulturowy i wielonarodowościowy charakter staropolskiej Bydgoszczy*, [w:] *Bydgoszcz. Miasto wielu kultur i narodowości*, red. K. Grysińska, W. Jastrzębski, A.S. Kotowski,

W pierwszej połowie XI w. (ściślej 1037/1038 r.) powstał na wyspie okolonej wodami Brdy gród drewniano-ziemny, broniący przeprawy przez rzekę na pograniczu wielkopolsko-pomorskim. Zbudowany został przez Pomorzan, którzy właśnie w tych latach uniezależnili się od państwa Piastów. Pierwszymi mieszkańcami grodu był więc oddział pomorskich wojów. Jego przynależność polityczna w pierwszych wiekach istnienia była bardzo zmienna: załogę zatem stanowili w niektórych okresach Pomorzanie, w innych Polacy. Mieszkańcy grodu zajmowali go razem z rodzinami. Ludność okolicznych wsi dostarczała żywność i wykonywała różne prace na rzecz grodu, miała także obowiązek stróżowania i jego obrony w przypadku wojny. Zobowiązani do nich byli mieszkańcy nawet dosyć odległych wsi, takich jak Wtelno, Buszkowo czy Gościeradz<sup>6</sup>. Zajęcia stałych mieszkańców to również rolnictwo i łowiectwo, a przede wszystkim – z racji położenia nad rzeką – rybołówstwo.

Przynajmniej od 1238 r. gród bydgoski stał się siedzibą samodzielnego zarządcy kasztelanii bydgoskiej – kasztelana. W drugiej połowie XIII w., po śmierci władcy Kujaw – Kazimierza (1267 r.), gród i jego okolice czasowo znalazły się we władaniu książąt wielkopolskich. Po powrocie w granice Kujaw Bydgoszcz weszła w skład księstwa Ziemomysła inowrocławskiego (zm. 1287) i potem jego synów, by w 1327/1328 r. znaleźć się pod władzą ich stryja, Władysława Łokietka. W czasie wojny z Krzyżakami w latach 1330 i 1331 gród został całkowicie zniszczony.

W pobliżu grodu w nieokreślonym bliżej czasie powstał niewielki murowany kościółek pod wezwaniem św. Idziego. Był on usytuowany w odległości około 200 m na południowy wschód od grodu, przy drodze prowadzącej ze wzgórza (dzisiejsza ul. Kujawska) do przeprawy przez rzekę, czyli nieco bliżej rynku niż obecny kościół garnizonowy. Niedawne badania archeologiczne pozwoliły zwerfikować dawniejsze poglądy na temat czasu powstania kościoła św. Idziego. Ta zbudowana z cegły świątynia powstała najprawdopodobniej około połowy XIII w., chociaż zdania w tej sprawie są podzielone i jej wzniesienie datuje się także na czasy późniejsze. Nie jest wykluczone, że wcześniej, może nawet od przelomu XII/XIII w., istniał w tym samym miejscu kościół drewniany, gdyż położony wokół kościoła cmentarz zawiera pochówki zmarłych już od tego czasu aż do XVIII w. Status kościoła parafialnego kościół św. Idziego uzyskał jednak dopiero w XIV w. (po 1325/1327 r.). Była to skromna jednonawowa budowla długości około 27 m i szerokości 11 m, kryta spadzistym dachem, z wąskim prezbiterium

Bydgoszcz 2009, s. 139-150, oraz W. Józwiak, *Tworzenie się grup rządzących w Bydgoszczy do połowy XV stulecia*, *Klio*, t. 3, 2003, s. 3-27.

<sup>6</sup> R. Kozłowski, *Zwolnienie dóbr klasztoru byszewskiego od obowiązku budowy i naprawy grodu bydgoskiego oraz stróży „Bydgostiana”*, t. 4, 1970, s. 17-23.

zakończonym pięcioboczną absydą<sup>7</sup>. W jego pobliżu powstał targ, korzystający z przygranicznego charakteru miejsca, a wokół wyrosło niewielkie skupisko chałup, których mieszkańcy zajmowali się handlem i być może rybołówstwem<sup>8</sup>.

W czasie wojny polsko-krzyżackiej w XIV w. ludność prawdopodobnie została rozproszona<sup>9</sup>, kościółek jednak ocalał, chociaż być może został opuszczony. Całe terytorium Kujaw w 1332 r. znalazło się pod panowaniem krzyżackim. Okolice grodu Bydgoszczy wróciły do Polski za panowania Kazimierza Wielkiego dopiero w 1337 r., razem z resztą Kujaw. Po pokoju kaliskim (1343), który definitywnie potwierdził panowanie polskie, dokumentem królewskim z dnia 19 IV 1346 r. doszło do lokacji miasta na prawie magdeburskim<sup>10</sup>. Król powierzył lokację Janowi Kiesselhuth i Konradowi. Obaj byli pochodzenia niemieckiego i prawdopodobnie pochodzili z Chelmna. Zasadzcy otrzymali od króla „niezabudowane i opuszczone” pole, położone obok grodu Bydgoszczy. Były to okolice dzisiejszego Starego Rynku. Na tym miejscu miało powstać miasto lub targ, jak to – prawdopodobnie na ich żądanie – określono w dokumencie, a oni sami zostać mieli dziedzicznymi wójtami. Od tego momentu zaczyna się historia Bydgoszczy jako miasta. Nowe miasto miało nazywać się Kunigesburg, tj. Królewiec (dosłownie Miasto Królewskie) na cześć Kazimierza. Przyjęła się jednak polska nazwa Bydgoszcz, pochodząca od nazwy grodu. Samo miasto miało zostać zbudowane na niewielkim obszarze nieco ponad 2 ha.

Patrymonium, czyli terytorium miejskie, sięgało długim klinem od Myślęcinka do jeziora Pelczyno (dziś nieistniejące). Miasto na jego terenie otrzymało dwadzieścia łanów wiejskich, wolnych od wszelkich opłat. Mieszczanie budulec mogli brać z okolicznego lasu, spodziewano się więc zapewne, że przynajmniej

<sup>7</sup> T. Nowakowski, *Kazimierz Wielki a Bydgoszcz*, Toruń 2003, s. 149-151, tu wcześniejsza literatura. Zob. także R. Kabaciński, *Parafia, wspólnoty zakonne i kaplice od przelomu XII i XIII w. do 1771 r.*, [w:] *Kościół katolicki w Bydgoszczy. Kalendarium*, red. J. Kutta, Bydgoszcz 1997, s. 24-27.

<sup>8</sup> Ostatnio B. Giemza, Z. Zyglewski, *Z dziejów bydgoskich rynków doby przedrozbiorowej*, „Kronika Bydgoska” 2009, t. 31, s. 18-19, 24, przypuszczają, że najstarsza osada przedlokacyjna nie była umiejscowiona w pobliżu kościoła św. Idziego, lecz wzdłuż dzisiejszej ulicy Długiej, gdzie również miał znajdować się plac targowy. Ślady archeologiczne nie pozwalają obecnie na jednoznaczne rozstrzygnięcie, zob. W. Siwiak, *Życie codzienne*, s. 448.

<sup>9</sup> R. Kabaciński, *Lokacja miasta na prawie magdeburskim*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 1, s. 108, sądzi, że mieszkańcy lokacyjnej Bydgoszczy wywodzą się z osady podgrodowej, a uzupełnieniem byli osadnicy niemieccy. Osada została jednak całkowicie zniszczona, gdyż gród bydgoski był dwa razy zdobywany w czasie wojny.

<sup>10</sup> Tekst przywileju lokacyjnego był wielokrotnie omawiany. Ostatnio A. Kosecki, *Rozwój instytucji samorządowych w miastach kujawskich do końca XV wieku*, Bydgoszcz 2015, masyzynopsis pracy doktorskiej obronionej w UKW, s. 204-217, 343-349, 419, 480-482, który sprostował też niektóre błędne poglądy wcześniejszych badaczy.

początkowo domy w mieście będą stawiane z drewna. Do 200 łanów w Bielicach dostali wójtowie (na południe od Bydgoszczy, dziś śladem po nich jest ulica Bielicka), a właściwie mogli zająć dowolny obszar ziemi pod warunkiem jej przystosowania do uprawy roli, ale mieli z nich płacić roczny czynsz królowi po upływie okresu wolnizny. Jej czasu jednak nie określono. Otrzymywali oni także co dziesiąty łan na terenie patrymonium z tych, które są zasiedlone, oraz z tych, które dopiero będą zasiedlone.

Wójtostwo było dziedziczne, zarówno w linii męskiej, jak i żeńskiej. Jego sprzedaż, zamiana i podział zależały wyłącznie od właścicieli. Wójtowie sprawowali władzę sądowniczą nad mieszkańcami oraz przybyszami znajdującymi się na terenie patrymonium. Większość sądowych dochodów wójtostwa, tj. 2/3, oddawali królowi, dla nich pozostawała 1/3. Mogli budować młyny (jednak 1/3 dochodu z nich miał otrzymywać król) i bezpłatnie spławiać towary Brdą. Należała do nich 1/3 opłat z czynszu za działki budowlane, z kramów, składów, piekarni, jatek, łaźni itp., pozostałe części dzielili po równo król i miasto. W samym mieście wójtowie otrzymywali po jednej działce całkowicie wolnej od opłat oraz dwa łany także bez czynszu z dwudziestu należących do miasta. Mieli oni także obowiązek uczestniczyć w obronie kraju i wyprawach zbrojnych, ale dopiero po upływie okresu wolnizny.

W dokumencie lokacyjnym podano, że mieszczanie mieli płacić od działki budowlanej 3 grosze obiegowej monety rocznie. Termin opłaty czynszu przypadał na 2 lutego. Mogli spławiać Brdą towary, mogli wreszcie użytkować ziemię w patrymonium (za czynsz).

Przewidziano także istnienie szkół w mieście. Wójt i rajcy miejscy mieli wybierać nauczyciela, każdą kandydaturę musiał jednak zatwierdzać pleban. Taka sama procedura obowiązywała w przypadku dzwonnika, czyli zamierzano zbudować dzwonnice. Gdyby odkryto złoża kruszców (wymieniono tylko złoto i srebro), wówczas dochód z kopalń miał w 1/3 należeć do króla, który też w tej części powinien partycypować w wydatkach. Pozostała część zysków (i wydatków) miała należeć do wójtów i rajców, czyli miasta.

Reprezentantem króla był burgrabia rezydujący na zamku, budowę zamku z cegły rozpoczęto na miejscu grodu. Nadając władzom miejskim uprawnienia sądowe, król zastrzegł dla burgrabiego sądenie spraw konfliktowych i przestępstw popełnionych na rzece. W ten sposób zapewniał sobie wpływ na wszystko, co działo się na tym ważnym szlaku wodnym. Burgrabia rozpatrywać miał także apelacje od wyroków sądu miejskiego w ważniejszych sprawach. Razem z wójtami i radą miejską miał wydawać rozporządzenia dotyczące porządku w mieście.

Należy zauważyć, że proces lokowania miasta był bardzo często długotrwały i rozciągał się nawet na dziesięciolecia. Należało wytyczyć terytorium miejskie i rynek, może nawet niektóre ulice, rozplanować i oznaczyć położenie działek mieszkalnych (parceli) oraz dokonać ich przydziału dla przybyłych osadników. W dawniejszych opracowaniach poświęconych historii Bydgoszczy przyjmowano bez szczególnego uzasadnienia, że wszystkie te działania przeprowadzono jeszcze w 1346 r. W świetle licznych przykładów długotrwałych lokacji uznane to być może za mało prawdopodobne przypuszczenie. Źródła pozwalają jedynie sądzić, że miasto, niekoniecznie w kształcie znanym z XVI w., istniało w 1362 r., kiedy spotykamy pierwszych mieszczan. Byli to dwaj burmistrzowie – Michał szewc i Mikołaj Smeczer – a ponadto rajca Jan *de Zykw* (miejsowość nieznaną). W dokumencie wspomniano także obecność innych mieszkańców, niewymienionych z imienia<sup>11</sup>. Kolejnych mieszczan spotykamy już w 1364 r. Jest to wójt Hamplo, burmistrz Michał i Jakub rzeźnik<sup>12</sup>. Pierwsi mieszkańcy, których sprowadzili zasadzcy, byli niewątpliwie pochodzenia niemieckiego. Na pewno razem ze spadkobiercami zasadzców, także Niemców, stanowili w tym czasie w mieście grupę rządzącą.

Miasto rozbudowywało się w miarę napływu nowych mieszkańców. Pierwszy etap obejmował wytyczenie rynku z pierzejami. W drugim etapie w związku z napływem osadników wyznaczono kwartały narożne przylegające do rynku. W dalszej kolejności przystąpiono do wyznaczenia dzisiejszej ul. Długiej, która stawała się drugim po rynku centrum handlowym. W rezultacie rozbudowy miasto osiągnęło liczbę ok. 150 działek, a liczba mieszkańców przekroczyła 1000. Wydaje się, że mogło to nastąpić jeszcze za czasów Kazimierza Wielkiego, chociaż raczej pod koniec jego życia, tj. krótko przed 1370 r., nie można wykluczyć także okresu późniejszego<sup>13</sup>. Utworzenie ul. Mostowej wiązało się z budową mostu i nowym przebiegiem drogi w kierunku Gdańska. Możemy datować jej powstanie na lata 1370-1398. Sam most został wzmiankowany dopiero w połowie XV w.<sup>14</sup>

Na miejscu grodu Kazimierz Wielki wybudował ceglany zamek, siedzibę burgrabiego i później starosty. Należy sądzić, że w 1370 r. był już nie tylko ukończony, co jest oczywiste skoro Janko z Czarnkowa pisał w swojej kronice o jego zbudowaniu przez Kazimierza Wielkiego, ale i stanowił imponującą budowlę – Każko Szczeciński obrał go na swoją siedzibę po tym roku. Zamek zastąpił gród bydgoski, zniszczony podczas wojen polsko-krzyżackich prowadzonych

<sup>11</sup> Z. Zyglewski, *Organizacja władz*, s. 68.

<sup>12</sup> Tamże, s. 68.

<sup>13</sup> Etapy rozbudowy na podstawie danych archeologicznych ustalił W. Siwiak, *Życie codzienne*, s. 50-56.

<sup>14</sup> W. Siwiak, op. cit., s. 50-51.

za panowania Władysława Łokietka. Położony był na niewysokim wzniesieniu, otoczony wodą, miał formę trójskrzydłowego gmachu, razem z zamykającym dziedziniec murem zbudowany został na planie kwadratu<sup>15</sup>.

Jeszcze w czasach Kazimierza Wielkiego w zamku bydgoskim rozpoczął urzędowanie królewski starosta. Pierwszym i jedynym starostą w okresie panowania tego króla był Mściwój (Mszczej) z Giebultowa i Kwiliny herbu Lis, równocześnie łowczy krakowski i później także podkomorzy krakowski. Pochodził on z możnowładczej rodziny z ziemi krakowskiej. Jako starosta wymieniany jest w latach 1362-1368, ale mógł objąć ten urząd już wcześniej. Ponieważ starosta był uposażony dochodami z miasta, można przypuszczać, że w 1362 r. skończył się już okres wolnizny, którego długość nie została określona w dokumencie lokacyjnym. Znamy także burgrabiego bydgoskiego. Urzędnik ten wymieniony został w 1358 r., ale bez imienia, natomiast w roku 1364 był nim nieznan bliżej Budko. Burgrabia był właściwym zarządcą zamku. Można więc wnioskować, że już w 1358 r. zamek nadawał się do zamieszkania<sup>16</sup>.

Budowa zamku wymagała dużej liczby cegły, co na pewno przyczyniło się do powstania w pobliżu miasta licznych warsztatów cegielnianych. Wiadomości o nich są jednak późniejsze. Cegielnia miejska położona była w pobliżu dzisiejszej ul. Grudziądzkiej. Zapewne cegielnie powstały także na północnym brzegu Brdy, obfitującym w złoża gliny.

W świetle tradycji miejskiej drewniany kościół farny został zbudowany w 1399 r. na działce w północno-zachodniej części miasta, w pewnej odległości od rynku, nad Brdą. Spłonął w 1425 r. Na tym samym miejscu powstał murowany kościół farny, dzisiejsza katedra. Budowa przypada na II połowę XV w. Wynika z tych faktów, że czynny musiał być przez cały czas kościółek św. Idziego, gdyż trudno sobie wyobrazić, aby mieszczanie okresowo pozbawieni byli posługi religijnej.

Po śmierci Kazimierza Wielkiego w 1370 r. Bydgoszcz przeszła pod władzę Kazimierza (Kaźka) Słupskiego, a po jego śmierci w 1377 r. na zamku bydgoskim, król Ludwik Węgierski nadał ją Władysławowi Opolczykowi. W 1390 r. władzę w tej części Kujaw objęła Jadwiga, córka Opolczyka z mężem Aleksandrem – Wiguntem, bratem przyrodnim Władysława Jagiełły. Z kolei po jego śmierci, już w 1392 r., miasto wróciło pod władzę króla polskiego. Z tego okresu pochodzi większa liczba wiadomości o mieszczanach bydgoskich, nie tylko wójtach, burmistrzach i rajcach, ale także zwykłych kupcach i rzemieślnikach. Wiemy, że na przełomie XIV i XV w. wielu z nich, w tym wójtowie i burmistrzowie, prowadziło

<sup>15</sup> L. Łbik, *Zamek w Bydgoszczy*, Komunikaty Archeologiczne, t. 6, 1994, s. 135-156.

<sup>16</sup> T. Nowakowski, *Kazimierz Wielki a Bydgoszcz*, s. 153-154.

interesy handlowe w państwie krzyżackim, zaciągając kredyt u szafarza królewieckiego w celu skupu na terenie Kujaw towarów, które następnie dostarczali do Gdańska. Były to prawdopodobnie plody rolne oraz drewno i towary leśne. Najczęściej w większej grupie tworzyli spółkę, liczącą np. w 1400 r. dziewięciu mieszczan czy nawet obejmującą burmistrza, wójta, radę i całą wspólnotę miejską, jak np. w 1401 r. W 1437 r. spółka liczyła kilkunastu kupców bydgoskich. Do Gdańska eksportowano także wyroby rzemieślnicze, niekoniecznie jednak pochodzące z warsztatów bydgoskich, jak się okazało, gdy kupiec bydgoski Piotr Wolmenstein został przyłapany na sprzedaży towaru złej jakości, a rada Bydgoszczy wyjaśniała, że nie pochodzi on z tego miasta. W końcu XIV w. rozpoczęła się też ekspansja piwa bydgoskiego w miastach krzyżackich, co budziło niepokój wśród tamtejszych mieszczan i nieskuteczne próby ograniczenia importu tego trunku. Piwo bydgoskie sprzedawano także w wielu innych miastach regionu<sup>17</sup>.

W drugim dziesiątku lat XV w. mieszczenie pochodzenia niemieckiego, jak możemy sądzić z imion i nazwisk osób wymienionych w kilku ważnych dokumentach miejskich, byli już w mniejszości wśród grupy rządzącej (wójtowie, burmistrzowie i rada miejska). Wynikało to z faktu ustania napływu przybyszów niemieckich po pierwszej akcji kolonizacyjnej związanej z lokacją, a z kolei następującą migracją do miasta polskiej ludności z okolicznych wsi i miast<sup>18</sup>. Niekiedy byli to przedstawiciele drobnej szlachty, którzy osiedlali się w mieście dającym większe możliwości wzbogacenia się niż niewielkie posiadłości ziemskie. Zatem w radzie miasta spotykamy Jana Myślęckiego (z Myślęcinka), Macieja Żołędowskiego (z Żołędowa), a wśród mieszczan Stanisława z Sierska (tj. z Czerska przy ujściu Brdy do Wisły). Pochodzenia szlacheckiego mógł być także Piotr Grzymala, wymieniony w 1425 r., przodek rodziny, która zaznaczyła się w dziejach Bydgoszczy w XVI i XVII w.<sup>19</sup> Jan Palczewski natomiast wywodził się prawdopodobnie z Paleza koło Fordonu. Można do tego grona dodać jeszcze kilka osób, których bądź nazwiska wskazują na szlacheckie pochodzenie, bądź nawet zostali określani jako szlachta, nie zawsze pewne jest jednak, czy byli także mieszkańcami Bydgoszczy. Są to np. Misław z Wielkiej Kloni, Janusz z Nowego Mochła, Jakub Gosantski i niejaka Bralewska (występują w końcu XIV w.)<sup>20</sup>. W sumie

<sup>17</sup> R. Kabaciński, *Handel Bydgoszczy w XIV i XV wieku*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 1, s. 119-123; W. Józwiak, *Działalność mieszczan bydgoskich w państwie Zakonu Krzyżackiego w Prusach w pierwszej połowie XV wieku*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 2004, nr 3 (235), s. 302-309.

<sup>18</sup> Z. Zygalski, *Wielokulturowy charakter*, s. 140, datuje polonizację na okres po 1411 r.

<sup>19</sup> F. Mincer, *Kultura, nauka i szkolnictwo w latach 1466-1772*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 1, s. 280-281; J. Kutta, *Grzymala Stanisław*, BSB, t. 1, s. 56; tenże, *Grzymala Jan*, BSB, t. 1, s. 56. Jan pozostawił bogaty księgozbiór, znany z testamentu sporządzonego w 1609 r.

<sup>20</sup> Z. Zygalski, *Organizacja władz*, s. 68.

liczba mieszczan bydgoskich pochodzenia szlacheckiego w pierwszym stuleciu istnienia miasta wydaje się większa, niż zwykle się przyjmuje, a dominacja ludności niemieckiej wynika z charakteru źródeł (rachunki urzędników krzyżackich z początku XV w.)<sup>21</sup>.

Z tego czasu możemy już wyróżnić kilka najbogatszych rodzin bydgoskich. Przykładowo pojawiają się w źródłach przedstawiciele zajmującej się handlem rodziny Zysków, co świadczy o ich pozycji w mieście<sup>22</sup>, z kolei w fundacjach religijnych z 1448 r. zaznaczyli swoją obecność: Michał Starsza, Jan Wlino, wspomniany wyżej Jan Palczewski, burmistrz Piotr Grzymkowic, rzeźnik Tomasz, Maciej Żak, Marcin Łabiski (z Łabiszyna) i inni. Przedstawiciel wzmiankowanej już rodziny Starszów – Michał – był ławnikiem już w 1425 r., rajcą w 1446 r. i 1448 r., a jego krewni znani są także z drugiej połowy tego wieku<sup>23</sup>. Jeśli słuszne jest przypuszczenie, że nazwisko pochodzi od nazwy herbu – Starza – wówczas możemy także tę rodzinę zaliczyć do drobnej szlachty, która znalazła w Bydgoszczy korzystne warunki życia<sup>24</sup>.

Rozwój miasta przebiegał pomyślnie, a z nim rosło także bogactwo mieszczan, wśród których było wielu przedstawicieli okolicznej szlachty. Jego świadectwem są fundacje religijne, które zapoczątkowała darowizna łąki dokonana przez Idziego z Żółwina i ogrodu przez Mikołaja Szablonisa oraz jego matkę Małgorzatę dla powstałego niedawno klasztoru Karmelitów (1398, 1399 r., zatwierdzenie papieskie 1401 r.). Klasztor został zbudowany z drewna na północnym brzegu Brdy, przy obecnym placu Teatralnym. Wzbogacony kolejnymi darowiznami (najważniejsze było nadanie starosty Tomka z Węgleszyna i króla Władysława Jagiełły) przez kilka następnych stuleci, już po przekształceniu w budowlę murowaną z kościołem w połowie XVI w., był jednym z najbardziej charakterystycznych punktów Bydgoszczy, także ze względu na wyniosłą wieżę. W jego budynkach po sekularyzacji w czasie rządów pruskich powstała szkoła i pierwszy w mieście teatr<sup>25</sup>.

<sup>21</sup> Na zjawisko napływu szlachty zwraca uwagę R. Kabaciński, *Polacy i Niemcy w Bydgoszczy do końca XVIII wieku*, [w:] *Polacy i Niemcy w Bydgoszczy*, Symposium 20 kwietnia 2006, Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, red. I. Loose, [Bydgoszcz 2006], s. 19-20. O napływie szlachty w nieco późniejszym okresie pisze Z. Zyglewski, *Wielokulturowy charakter*, s. 144-145.

<sup>22</sup> W. Józwiak, *Tworzenie się*, s. 20-21; tenże, *Działalność mieszczan*, s. 307. Ponadto Piotr, zięć Zyska, został burmistrzem.

<sup>23</sup> Z. Zyglewski, *Organizacja władz*, s. 71-72, z błędami; W. Józwiak, *Tworzenie się*, s. 22-27.

<sup>24</sup> Por. M. Czaplicka-Niedbalska, *Nazwiska mieszkańców Bydgoszczy od II połowy XV w. do I poł. XVIII w.*, Bydgoszcz 1996, s. 363.

<sup>25</sup> E. Alabrudzińska, *Z dziejów karmelitów bydgoskich*, „Kronika Bydgoska” 1990, t. 10, s. 169-174; J. Maciejewski, Z. Zyglewski, *W sprawie początków klasztoru karmelitów w Bydgoszczy*,



Fundacją mieszczan był szpital i kaplica św. Ducha, które powstały w 1448 r. na Przedmieściu Gdańskim, przy dzisiejszej ul. Gdańskiej. Z dokumentu fundacyjnego poza gronem rządzącym miastem (burmistrz i rada) możemy poznać nazwiska dużej grupy mniej znaczących mieszkańców<sup>26</sup>. W tym samym roku rada miejska ufundowała kościół św. Krzyża ze szpitalem na Przedmieściu Poznańskim. Była to inicjatywa tego organu władz Bydgoszczy. Na pewno osobista religijność ówczesnego burmistrza Piotra Grzymkowica także odegrała ważną rolę. Rada zadbała jednak o to, aby w dokumencie fundacyjnym kościoła znalazł się obowiązek odprawiania mszy św. w jej intencji<sup>27</sup>.

W I poł. XV w. Bydgoszcz odgrywała ważną rolę w podczas walk polsko-krzyżackich. Miasto miało także poważny udział w wojnie trzynastoletniej toczony w latach 1453-1466. Uzyskało mury obronne w II połowie XV w. i miało od południa dwie bramy: Kujawską (Toruńską) i Poznańską (Chwytowską). Trzecia brama – Gdańska – stała wolno na Przedmieściu Gdańskim, niezwiązana z murami miejskimi. Po zakończeniu wojny trzynastoletniej (1466) nastąpił złoty okres historii miasta, trwał aż do wojen szwedzkich w połowie XVII w. W tym czasie rozbudowały się przedmieścia. Najstarsze było Przedmieście Kujawskie, inaczej Bernardyńskie, Bosackie lub Babia Wieś. Przedmieście Gdańskie (Karmelickie) powstało może już w XIV w., a Poznańskie (Chwytowskie) w XV w. Liczbę 300 działek przeznaczonych pod zabudowę osiągnięto w XVI w., nie licząc posesji na przedmieściach. Na ten wiek przypada także powstanie wielu domów murowanych, które zastąpiły dotychczasowe drewniane, niszczone przez częste pożary. W początku XVII w. budynki murowane prawdopodobnie już przeważały, chociaż nawet przy Rynku i ulicy Długiej zdarzały się jeszcze domy drewniane<sup>28</sup>. Rozwój miasta związany z jego korzystnym położeniem i rozwojem handlu następował nadszpiewanie szybko.

Głównym źródłem bogactwa mieszczan było pośrednictwo w handlu wiślanym (zboże, sól i drewno). Towary z północnych Kujaw, Pałuk i Krajny spławiano do Gdańska. Wolniej rozwijało się rzemiosło. Pierwsze cechy, rzeźników i garncarzy, powstały w 1434 r. i 1446 r. Piwowarstwo rozwijało się poza organizacją cechową. W końcu XVI w. w mieście działało 12 cechów. W tym czasie w Poznaniu i Toruniu działało po kilkadziesiąt cechów, co ukazuje niższą rangę Bydgoszczy jako ośrodka rzemieślniczego.

Następował szybki wzrost liczby ludności. W końcu XVI w. wraz z przedmieściami Bydgoszcz liczyła 4-5 tys. mieszkańców. Siedzibą władz był okazały

---

„Nasza Przeszłość” 1997, t. 87, s. 375-380.

<sup>26</sup> W. Józwiak, *Tworzenie się*, s. 25; R. Kabaciński, *Parafia*, s. 32-33.

<sup>27</sup> Tamże, s. 17-21.

<sup>28</sup> W. Siwiak, *Życie codzienne*, s. 68-95.

murowany ratusz, zbudowany na rynku na początku XVI w., być może na miejscu drewnianego, świadectwo bogactwa miasta, obecnie nieistniejący. Jego dominującą nad miastem wieżę, znaną ze sztychu Dahlbergha, postawiono w 1600 r.<sup>29</sup>

W tym czasie we władzach miasta pojawiają się przedstawiciele nowych rodzin, które wcześniej nie zaznaczyły się w dziejach miasta. Jeszcze w XV w. urząd burmistrza pełniło dwóch Dowieszyńskich, Andrzej i Jan. W końcu tego wieku Mikołaj Giza, burmistrz, wspólnie z synem Stanisławem ufundował w farze ołtarz. Przodkiem był prawdopodobnie Piotr, ławnik w 1448 r. Rodzina ta jest znana jeszcze z końca XVI w. Na przelomie XV i XVI w. dużą rolę w mieście odgrywał członek rady i przez wiele lat burmistrz Jan Groth. Jego syn Maciej był w latach późniejszych już tylko rajcą<sup>30</sup>. W połowie XVI w. burmistrzem był kilka kadencji Tomasz Schatanek, także występujący w radzie miasta. Wcześniej jego przodek, Mikołaj Schatanek, był ławnikiem (1511 r.). W drugiej połowie XVI i pocz. XVII w. wielokrotnie burmistrzem i rajcą był Stefan Parkuzi (przybrał nazwisko Bogorski) i inni przedstawiciele tej włoskiej rodziny, występującej w mieście już w 1505 r. Wiele razy burmistrzami byli w XVII w. Marcin Orłowita (od 1611 r.), zajmujący się handlem zbożowym, właściciel spichrza<sup>31</sup>, Piotr Cięszki, kupiec, którego przodek Andrzej był burmistrzem w 1589 r., a rodzina znana jest w mieście jeszcze w drugiej połowie XVII w.<sup>32</sup> i Wojciech Łochowski, autor kroniki o dziejach Bydgoszczy, pozostającej do dziś w rękopisie. Jego rodzina do dużego znaczenia doszła w XVII w., a syn Wojciech, podobnie jak ojciec, był burmistrzem i rajcą<sup>33</sup>. W tym czasie we władzach miasta wielokrotnie pojawili się członkowie rodziny Pierskich (Pirskich). W końcu XVI w. Baltazar był starszym cechu kramarzy, a Jan, jego pasierb, kilkanaście razy rajcą. Wojciech z tej rodziny został także burmistrzem<sup>34</sup>. Inne znaczące w mieście rodziny to Chorezyńscy, Komorscy, Paulusikowie i Tworkowie<sup>35</sup>. Uposażenie wójtostwa ze względu na otrzymane w przywileju lokacyjnym ulgi podatkowe i uprawnienia stało się w XV w. przedmiotem kupna w celach inwestycyjnych. Przez długi czas, w latach 1466-1472, posiadał

<sup>29</sup> L. Łbik, *Ratusz i zabudowa śródmiejska z czasów staropolskich w Bydgoszczy. Studium historyczne*, „Kronika Bydgoska” 2011, t. 32, 201, s. 51-62.

<sup>30</sup> Z. Guldon, *Samorząd i gospodarka finansowa miasta w latach 1466-1772*, w: *Historia Bydgoszczy*, t. 1, s. 214; M. Czaplicka-Niedbalska, *Nazwiska*, s. 132, 144.

<sup>31</sup> M. Czaplicka-Niedbalska, *Nazwiska*, s. 64-65, 281-282, 290, 373; J. Kutta, *Orłowita Marcin*, BSB, t. 2, s. 108.

<sup>32</sup> Z. Guldon, *Samorząd*, s. 205, 207, 214-215; M. Czaplicka-Niedbalska, *Nazwiska*, s. 86-87; W. Siwiak, *Życie codzienne*, s. 262-263.

<sup>33</sup> Z. Guldon, *Samorząd*, s. 205, 215; J. Kutta, *Łochowski Wojciech*, BSB, t. 1, s. 75.

<sup>34</sup> Z. Guldon, *Samorząd*, s. 205; M. Czaplicka-Niedbalska, *Nazwiska*, s. 301, 304.

<sup>35</sup> Z. Guldon, *Samorząd*, s. 203-206.

je szlachcic Andrzej Strzała, a następnie także należący do tego stanu Mateusz Gnoiński<sup>36</sup>.

Liczba mieszkańców Bydgoszczy wzrastała przez osiedlanie się przybyszów z innych miast, którzy tutaj szukali możliwości lepszego zarobku. Najwięcej nowych mieszczan pochodziło z małych miast z Kujaw i Krajny, chociaż zdarzały się rodziny pochodzące z Torunia czy Kalisza<sup>37</sup>. W XVI i XVII w. utrudnione było przyjmowanie prawa miejskiego przez ludność wiejską, na której ciążyły liczne obowiązki. Znamy jednak przykłady przybywania chłopów do miasta, co wiązało się z kosztownym wykupem. Przykładowo w XVI w. szewc Michał, poddany Wilkowskiego, wykupił się za 10 grzywien<sup>38</sup>. Wielu mieszczan bydgoskich na pewno pochodziło z okolicznych wsi. W mieście obecni byli także mieszcianie pochodzenia niemieckiego. Jak można sądzić z nazwisk, stanowili oni około 10% mieszkańców w całym okresie przedrozbiorowym, jednak w XV, XVI i pierwszej połowie XVII w. zdecydowanie mniej<sup>39</sup>. Nie stanowili grupy zamkniętej, dochodziło do licznych małżeństw mieszanych i następowała ich polonizacja. Poza Niemcami w mieście pojawiali się Włosi (Mikołaj Włoch był rajcą już w 1425 r.) i Czesi (rodzina Kosmasów należała do patrycjuszy, a Wit Kosmas był burmistrzem w 1577 i 1581 r.). Szkoci, trudniący się handlem, stanowili niezbyt liczną, lecz bogatą i wpływową społeczność miejską<sup>40</sup>.

Mniej znane rodziny spotykamy wśród ławników sądu miejskiego. Niekiedy zaczynali w nim działalność publiczną przedstawiciele patrycjatu, ale często najwyższą funkcją sprawowaną przez mniej zamożnych bydgoszczan było właśnie zasiadanie w ławie (tak potocznie nazywano sąd). Właśnie wśród ławników spotykamy częściej przedstawicieli miejscowego rzemiosła: krawców, kuśnierzy, szewców, kowali i złotników. Przykładowo ze składu sądu w 1515 r. (Mikołaj Derdo, Jan Paczoska, Wawrzyniec Frigarz, Wojciech Sobieraj, Mikołaj Czapnik, Walenty Smyczek i Mikołaj Plebanek) tylko dwaj pierwsi zrobili karierę we władzach miasta<sup>41</sup>.

Konflikty budziła zawsze gospodarka finansowa rady miasta. Dokument króla Jana Olbrachta z 9 XII 1493 r. przewidywał opracowanie ordynacji regulującej sposób wydatkowania pieniędzy i wybór czterech przedstawicieli pospólstwa

<sup>36</sup> R. Kabaciński, *Lokacja*, s. 110-111; Z. Zyglewski, *Organizacja władz*, s. 61, 72.

<sup>37</sup> Z. Zyglewski, *Wielokulturowy*, s. 141.

<sup>38</sup> Z. Guldon, R. Kabaciński, *Szkice z dziejów dawnej Bydgoszczy XVI-XVIII w.*, Bydgoszcz 1975, s. 26-27.

<sup>39</sup> M. Czaplicka-Niedbalska, *Nazwiska*, s. 443, 478-479; Z. Zyglewski, *Wielokulturowy*, s. 144.

<sup>40</sup> Z. Guldon, *Rozwój urbanistyczny i przemiany ludnościowe w latach 1466-1772*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 1, s. 156-164; Z. Zyglewski, *Wielokulturowy*, s. 143.

<sup>41</sup> Z. Guldon, *Samorząd*, s. 214, 217.

(szafarzy, później zwanych kamlarzami), którzy mieli razem z radą decydować o wydatkach i kontrolować stan kasy. Powołanie urzędu szafarza nie zapobiegło sporom. W II poł. XVI w. doszło do konfliktu mieszczan ze starostą Janem Kościeleckim o prawo wyboru burmistrza i rajców. Król Zygmunt August w 1566 r. na prośbę burmistrza, rajców i pospólstwa zdecydował o likwidacji instytucji dożywotniego zasiadania w radzie i nakazał coroczny wybór rajców. Dotychczasowi rajcy i ławnicy mieli wybierać szesnastu kandydatów, spośród których starosta miałby wyznaczyć skład rady. W 1568 r. mieszczanie podjęli próbę ograniczenia władzy starosty i poszerzenia grona wyborców. Na ich prośbę 15 X 1568 r. Zygmunt August wydał przywilej zgodny z żądaniami miasta. Jan Kościelecki uzyskał jednak od króla kasatę poprzedniego przywileju i przywrócenie dawniejszych uprawnień. Wyrok sądu królewskiego z 4 IX 1570 r. przyniósł nowe rozstrzygnięcie. Starosta miał mianować burmistrza i 5 rajców spośród szesnastu kandydatów wybranych przez ogół obywateli. Kandydaci mieli być dorosłymi obywatelami miasta wyznania katolickiego. Ławnicy w liczbie ośmiu mieli być obierani przez starych i nowych rajców spośród wybranych szesnastu kandydatów. Tak więc ostatecznie uprawnienia starosty zostały ograniczone, a zwykli obywatele uzyskali wpływ na skład władz miejskich. Wyrok był podstawą wyboru rady i ławy do czasów zaboru pruskiego.

Wzrost znaczenia miasta i zamożności mieszczan przyczynił się do powstania nowych instytucji religijnych, nie zawsze z inicjatywy i uposażenia mieszkańców, jednak ich dalsze istnienie w dużym stopniu było zależne od datków i darowizn bydgoszczan, a samo ulokowanie w mieście świadczy o jego wielkości. W 1480 r. nastąpiła fundacja klasztoru Bernardynów. Wzniesione przez nich budynki i kościół do dziś są obecne w krajobrazie miasta (przy ul. Bernardyńskiej). Kolejny szpital wraz z kościołem św. Stanisława powstał ok. 1502 r., szybko upadł, lecz w 1529 r. został ponownie uruchomiony. Trzeci przytułek funkcjonował w poł. XVI w. przy kościele Świętego Krzyża. W 1549 r. na Przedmieściu Poznańskim rozpoczęto budowę kaplicy Świętej Trójcy z fundacji mieszczanina, Jana Regulskiego. W 1614 r. utworzono klasztor żeński św. Klary, w 1619 r. przeniesiony do nowych budynków na Przedmieściu Gdańskim. Po przybyciu jezuitów w 1616 lub 1617 r. powstał w latach czterdziestych na terenie między rynkiem a ul. Farną klasztor i kościół wraz ze szkołą (kolegium). Fundatorami byli możnowładcy (Działyńscy, Ossolińscy), ale mieszczanie (Jan Łochowski, Jadwiga i Adam Rychłowski) przez przekazanie przyrynkowych kamienic ułatwili im osiedlenie się w centrum miasta. W rezultacie budowy okazałych budynków klasztornych i kościołów miasto uzyskało kształt przestrzenny, który nie uległ w XVIII w. większym zmianom<sup>42</sup>.

<sup>42</sup> Z. Guldon, *Rozwój*, s. 148-155; W. Siwiak, *Życie codzienne*, s. 48-67, 215-223.

Obraz życia religijnego mieszkańców Bydgoszczy uzupełniają liczne bractwa religijne. Pierwsze z nich, Bożego Ciała, powstało w 1466 r. przy kościele farnym. Wkrótce potem, w 1470 r., utworzono przy kościele Karmelitów Bractwo Matki Boskiej Szkaplerznej, które później stało się organizacją obejmującą liczne miasta Pomorza i nawet Warmii. Przy klasztorze Bernardynów działało od 1595 r. bractwo św. Anny, nieco później Bractwo Biczowników św. Franciszka, a przy jezuitach Kongregacja Mariańska<sup>43</sup>.

Życie umysłowe mieszczan nie ograniczało się do udziału w instytucjach i uroczystościach religijnych. Wojciech Łochowski (starszy) napisał w XVII w. historię miasta, doprowadzoną do 1637 r., wykazując się niezłą znajomością historii Polski. Znany księgozbiór niektórych mieszczan, zawierające liczne książki świeckie. Przykładowo księgozbiór Justyny Lorkowskiej, bogatej szlachcianki zamieszkałej w Bydgoszczy, liczył około 60 książek, w tym *Odyseję* Homera, *O czynach Aleksandra Wielkiego ksiąg XII* czy *Wstęp do wróżenia z ręki* (po łacinie), a także wiele dzieł autorów antycznych. Wspomniany wyżej Jan Grzymała również posiadał w swoim księgozbiorze klasyczne dzieła starożytności, ale też np. Mikołaja Radziwiłła Sierotki *Peregrynację do Ziemi Świętej*<sup>44</sup>. Piszących bydgoszczan poza duchownymi nie było wielu, ale np. syn rajcy i ławnika Marcina Pióry – Jan Piórowic – pisał panegiryki, z których dwa ukazały się drukiem w Poznaniu w 1611 r.<sup>45</sup>

Upadek miasta zapoczątkowała wojna ze Szwecją w latach 1626-1629 i nieco wcześniejsza zaraza (1623 r.). Liczne nieszczęścia (pożary) dopełniła wojna z lat 1655-1660. Wydarzenia te i towarzyszące im zniszczenia i rabunki, dotkliwe szczególnie w czasie okupacji Bydgoszczy przez wojska szwedzkie w latach 1655-1656, podkopały znaczenie gospodarcze miasta. W lustracji z 1661 r. liczbę działek w mieście obliczono na 259, w tym 35 niezabudowanych, a aż 130 domów było opustoszałych. Liczba ludności spadła prawdopodobnie do 2 tys. Większość z nich znacznie zubożała. W księgach ławniczych spotykamy opisy szwedzkich rabunków, np. właścicielka kamienicy zakopała w chlewie duży garnek z różnymi monetami złotymi i srebrnymi, ale Szwedzi garnek wykopali, co więcej zabrali wszystkie wyroby miedziane i większość cynowych, a także zamurowany w ścianie garniec gorzalczany. Uciekający z dobytkiem przed wojskiem aptekarz Szymon Bart napotkał oddział Szwedów, który go z wszystkiego

<sup>43</sup> M.M. Grzybowski, *Z dziejów Kościoła katolickiego w Bydgoszczy*, [w:] *Bydgoszcz. 650 lat praw miejskich*, red. M. Grzegorz, Z. Biegański, Bydgoszcz 1996 r., s. 53-55; R. Kabaciński, *Parafia*, s. 33-34, 35, 61.

<sup>44</sup> F. Mincer, *Kultura, nauka i szkolnictwo w latach 1466-1772*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 1, s. 279-293, 294.

<sup>45</sup> Tamże, s. 302-303.

obrabował. Z jednej z bud handlowych przy ratuszu Szwedzi zabrali srebrne łyżki, dużą sumę w gotówce oraz złoty sygnet<sup>46</sup>. Obrabowali także kolegium jezuickie i inne instytucje kościelne. W 1671 r. miasto nie było w stanie spłacić należności podatkowych i musiało zaciągać pożyczki na te cele nawet u osób prywatnych. Od połowy XVII w. nastąpił najmniej pomyślny okres historii miasta, który trwał aż do zaborów.

W całej historii Bydgoszczy okresy pomyślności przeplatały się z czasami wojen i różnego rodzaju kataklizmów. Po wojnie szwedzkiej 1655-1660 r., gdy nastąpił okres pokoju, miasto stopniowo zwiększało liczbę mieszkańców. Mieszczanie odbudowali warsztaty pracy i podjęli działalność handlową. Funkcjonowała mennica. Z nowych większych budowli powstały jednak tylko spichrze.

Szczególnie trudne czasy to lata wielkiej wojny północnej (1700-1721). Do miasta wkraczały wojska saskie, szwedzkie, rosyjskie i polskie. Wszystkie dokonywały kontrybucji i zwykłych rabunków. W 1708 r. pojawiła się zaraza i większość mieszkańców rozproszyła się po okolicznych wsiach. Wkroczenie wojsk saskich i rosyjskich przeżyła Bydgoszcz także w 1733 r., w czasie walki ze stronnikami Stanisława Leszczyńskiego. Regiment wojsk saskich stacjonował później przez wiele lat w mieście i okolicach. Z kolei w czasie wojny siedmioletniej (1756-1763) w Bydgoszczy stacjonowały wojska rosyjskie, co było znacznym obciążeniem finansowym dla miasta. W 1759 r. nastąpił niszczący najazd pruski. Także w czasach konfederacji barskiej (1768-1772) przez Bydgoszcz wielokrotnie przechodziły oddziały wojsk, w tym rosyjskie. Nie obyło się bez kontrybucji. Wojska pruskie wkroczyły do Bydgoszczy pod pretekstem konieczności rozciągnięcia kordonu sanitarnego już na przełomie 1770/1771 r. Przejęcie władzy przez administrację Prus nastąpiło latem 1772 r., jeszcze przed podpisaniem traktatu rozbiorowego. Bydgoszcz była wówczas miastem zniszczonym i wyludnionym. Ocenia się, że liczyła od 1000 do 1500 mieszkańców, musimy jednak uwzględnić możliwość, że część Polaków opuściła miasto w obawie przed Prusakami.

Po połowie XVII w. wśród najbogatszych mieszczan i we władzach miasta pojawiają się nowe nazwiska. Burmistrzowie to m.in. Jan Borucki, Mateusz Rychlicki, Adrian Duszyński, Maciej Rychlicki, Tomasz Osowski, Franciszek Smukalski, Jan Nogowski i uważany za najwybitniejszego w tym okresie Jan Hoffmann. W połowie XVIII w. władze miasta na czele z burmistrzem Janem Boruckim podjęły próbę ograniczenia wpływu pospólstwa na wybór rajców i przekształcenia rajcostwa w urząd dożywotni. Konflikty na tym tle trwały od 1746 do 1760 r. Ostatnim burmistrzem przed przejściem władzy przez administrację

<sup>46</sup> W. Siwiak, *Życie codzienne*, s. 178-179.

pruską był Jan Sypniewski. Burmistrz Szymon Nagrajkowski (1761-1764) prowadził osobiście w okresie swojego urzędowania miejską księgę rachunkową, która zachowała się do dzisiaj.

Inne nazwiska przedstawicieli elity miejskiej poznajemy z list wybranych szesnastu kandydatów na stanowiska miejskie, np. w roku 1674 byli to Marcin Bukowski (burmistrz), Adam Marcich, Gabriel Linkiewicz, Stanisław Kruszyński, Maciej Szulc, Jan Odyrowski, Sebastian Satkowski, Mikołaj Niedzielski, Andrzej Ciężski, Sebastian Sławęcki, Marcin Herman, Jan Miodkiewicz, Maciej Polakowski, Jan Lisowski, Mikołaj Winkler, Jan Gościński<sup>47</sup>. Zwraca uwagę, że jedynie Andrzej Ciężski należy do rodziny dawnych patrycjuszy, a przed połową XVII w. w miejskich źródłach wystąpili tylko nieliczni przedstawiciele o wyżej wymienionych nazwiskach (Kruszyński, Szulc, Herman, Lisowski, Winkler),<sup>48</sup> przy czym trudno stwierdzić, zwłaszcza w przypadku Szulca i Hermana, czy chodzi o tę samą rodzinę. Wiemy także, że Gościński prawa miejskie uzyskał dopiero w styczniu 1673 r. Przybyszami, którzy dopiero w końcu XVII w. lub nawet w XVIII w. osiedlili się w mieście, byli Duszyńscy, Nagrajkowscy i Smukalscy, co nie przeszkodziło przedstawicielom tych rodzin uzyskiwać wielokrotnie godności burmistrza. Uzasadnione wydaje się zatem stwierdzenie, że około połowy XVII w. nastąpiło przerwanie ciągłości rozwoju elity miejskiej.

Do najbogatszych w tym czasie należała rodzina Froszków, znana w mieście od początku XVII w., zajmująca się handlem wiślanym. Jej przedstawiciel – Bartłomiej – był ławnikiem w 1619 r. Jakub Kazimierz Froszek również zaczynał karierę we władzach miasta jako ławnik (1668), by w roku 1672 zostać burmistrzem. Był nim jeszcze w następnych latach (na pewno w 1684). Zmarł w 1686 r. jako landwójt, czyli przewodniczący sądu ławniczego. Zachował się odpis tekstu tablicy nagrobnej w bydgoskiej farze, sławiącego zmarłego w bardzo wyszukany i pompatyczny wiersz łaciński. O znaczeniu rodziny Froszków świadczy opisana w *Kronice bernardynów bydgoskich* nieudana próba wykradzenia przez zakonników w 1730 r. ciała zmarłego wówczas Adama Froszka, w celu pochowania go w kościele klasztornym, co miało zapewnić znaczne darowizny na rzecz klasztoru, gdyż był on *caput ac primas Bidgostiae* oraz człowiekiem niezwykle bogatym<sup>49</sup>.

Niezwykła była kariera rodziny Nagrajkowskich. Pochodzili z Mochla i byli zagrodnikami, poddanymi Samuela Orzelskiego. Uzyskali prawa miejskie po

<sup>47</sup> *Acta consularia civitatis Bydgostiensis, Księga bydgoskiej rady miejskiej z lat 1671-1675*, wyd. Z. Guldon, R. Kabaciński, cz. 1, Bydgoszcz 1969.

<sup>48</sup> Zob. M. Czaplicka-Niezbalska, *Nazwiska*, według Słownika nazwisk.

<sup>49</sup> *Kronika bernardynów bydgoskich*, wyd. K. Kantak, Poznań 1907, s. 25-26, 196-197; J. Kutta, *Froszek Jakub Kazimierz (1637-1686)*, [w:] BSB, t. 1, s. 51.

wojnie 1655-1660 r. i wzbogacili się na produkcji piwa, a przedstawiciel tej rodziny – Szymon – piastował nawet w II połowie XVIII w. urząd burmistrza. Przypadła mu także niezbyt chlubna rola podpisania w imieniu władz miasta dokumentu o przyjęciu do wiadomości przynależności do Prus (obok burmistrza Jana Sypniewskiego oraz rajców Michała Ossowskiego i Mikołaja Bukowskiego)<sup>50</sup>.

Zwartą mniejszość stanowili bydgoscy Niemcy, którzy stosunkowo niedawno napłynęli do miasta i nie znali języka polskiego. W 1679 r. na prośbę Jana Frauwercka i Jerzego Szyca uzyskali oni od biskupa włocławskiego Stanisława Sarnowskiego swój budynek kościoła, którym została dawna świątynia św. Idziego na Przedmieściu Kujawskim. Duchowny miał być wybierany za zgodą proboszcza fary i zatwierdzany przez konsystorz, nabożeństwa i kazania miały być wygłaszane w języku niemieckim. Co więcej, postanowiono, że w szkole miejskiej będzie wyznaczona odrębna sala do nauki w języku niemieckim<sup>51</sup>. Być może zgoda władz kościelnych na te poczynania była motywowana obawą przed szerzeniem się wyznań reformacyjnych, w sumie jednak utrudniały integrację społeczności miejskiej.

Obaj wspomniani wyżej przedstawiciele niemieckich mieszkańców reprezentowali bydgoskie rzemiosło. Frauwerck był w 1672 r. starszym cechu piekarzy, a w końcu lat osiemdziesiątych został burmistrzem i potem landwójtem. Szyca przybył stosunkowo niedawno do Bydgoszczy ze Złotowa, w tym samym 1672 r. był starszym cechu sukienników, później nie spotykamy go we władzach miasta<sup>52</sup>. Ich przykład może obrazować szersze zjawisko – w rzemiośle bydgoskim tego okresu Niemcy występowali stosunkowo licznie<sup>53</sup>.

Codziennie obowiązki mieszkańców były przerywane świętami i uroczystościami religijnymi. Dawne bractwa religijne kontynuowały działalność, powstawały także nowe. Karmelici prowadzili bractwa św. Józefa (od 1672 r.), które wkrótce po powstaniu liczyło 120 członków, i różańcowe, o mniejszej popularności. W XVIII w. istniało w tym klasztorze Bractwo Opatrzności Boskiej i podobne wkrótce utworzone zostało przez jezuitów, którzy utworzyli także Bractwo Serca Jezusowego i Bractwo św. Jana Nepomucena. Przy klasztorze Klarysek powstało w 1736 r. Bractwo św. Urszuli i być może istniało Bractwo Aniołów Stróżów.

<sup>50</sup> Z. Guldon, R. Kabaciński, *Szkice z dziejów dawnej Bydgoszczy XVI-XVIII w.*, Bydgoszcz 1975, s. 26-27; F. Mincer, *Przemiany administracyjne i społeczno-gospodarcze w pierwszym okresie rządów pruskich (1772-1806)*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 1, s. 349.

<sup>51</sup> R. Kabaciński, *Parafia*, s. 107-108.

<sup>52</sup> Z. Guldon, *Życie gospodarcze Bydgoszczy w latach 1466-1772*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 1, s. 208; M. Czaplicka-Niedbalska, *Nazwiska*, s. 121, 383-384.

<sup>53</sup> Z. Guldon, *Życie gospodarcze*, s. 309. Należy oczywiście brać pod uwagę, że rodziny zamieszkałe w Bydgoszczy od kilku pokoleń (np. Szulcowie) były spolonizowane.



W tym czasie działało też Bractwo św. Walentego. Przy klasztorze Bernardynów powstała w 1682 r. kaplica Loretańska z fundacji szlachcica Jana Pinińskiego, a wkrótce Bractwo Zwiastowania NMP<sup>54</sup>. Bernardyni wykazywali szczególnie dużą aktywność, także w szerzeniu katolicyzmu wśród protestantów. W XVIII w. znamy wiele wypadków konwersji na katolicyzm, odnotowanych w prowadzonej na bieżąco *Kronice bernardynów bydgoskich*.

W życiu kulturalnym Bydgoszczy, podobnie jak w innych dziedzinach, także możemy w tym okresie odnotować zastój<sup>55</sup>. Rozwijało się życie religijne, koncentrowało się jednak głównie przy klasztorach. Funkcjonowało kolegium jezuickie, studium filozoficzne istniało przy klasztorze Bernardynów, lecz w 1725 r. zostało przeniesione do Torunia. Chociaż później zostało reaktywowane, nie doczekało się wybitnych wychowanków. Niewiele możemy powiedzieć o kulturalnych zainteresowaniach bydgoskich mieszczan. Brak wśród nich wybitniejszych postaci na miarę choćby Wojciecha Łochowskiego, autora kroniki, czy braci Kosmasów, studentów w Wittenberdze. Gorszące konflikty wybuchały między miastem a klasztorem Karmelitów. Także w klasztorze Klarysek władze kościelne musiały interweniować, by przywrócić dyscyplinę. Rozwijało się związane z kościołami i klasztorami życie muzyczne. W kolegium jezuickim wystawiano sztuki teatralne. Właśnie w tym kolegium okresowo uczyło kilku wybitniejszych uczonych (np. Kacper Niesiecki), nie wiemy jednak nic o uczniach. Przypuszczalnie byli wśród nich synowie bogatszych mieszczan, chociaż zakon koncentrował się na nauczaniu szlachty i na pewno większość wychowanków miała szlacheckie pochodzenie.

Powyższe uwagi pokazały, że bogaci kupcy bydgoscy, burmistrzowie i członkowie władz miasta, a nawet zamożni rzemieślnicy znani są w stopniu dostatecznym. Wyżej zestawiono charakterystyczne postacie dawnej Bydgoszczy przez przykładowe elementy życiorysów tej grupy mieszkańców. Bardzo fragmentaryczne wiadomości posiadamy natomiast o biedniejszych bydgoszczanach, którzy stanowili znaczącą większość. Byli to czeladnicy, pracownicy najemni, robotnicy rolni, służba domowa, często zamieszkali nie w samym mieście, lecz na przedmieściach i w okolicznych wsiach. Znamy niekiedy tylko epizody z ich indywidualnych losów, najczęściej gdy popadali w konflikt z prawem lub spotykały ich nieszczęścia. Nie stwarzają one możliwości naukowego opisu całej grupy społecznej, a w każdym razie prób takich dotąd nie podjęto. Niektórzy awansowali w miejskiej hierarchii społecznej i najczęściej wówczas pozostawili ślady w źródłach. Pełne poznanie historii Bydgoszczy przez uzyskanie wiedzy o jej mieszkańcach wymaga jednak jeszcze znacznego wysiłku badawczego.

<sup>54</sup> R. Kabaciński, *Parafia*, s. 106, 111-112, 129-130; F. Mincer, *Kultura*, s. 313-314.

<sup>55</sup> F. Mincer, *Kultura*, s. 321-325.

## History of residents of Bydgoszcz until 1772

**keywords:** Bydgoszcz, history, residents

### Summary

The first residents of the newly chartered city, who were brought by the founders (1346), were of German origin. However in the second decade of the 15<sup>th</sup> century, they were a minority. It resulted from the fact that the German settlers stopped coming to the area after the first colonization campaign and migration of Polish people from the nearby villages and towns. In the late 16<sup>th</sup> century, population of Bydgoszcz and its suburbs was around 4,000-5,000. In the period between the end of the 14<sup>th</sup> century and the beginning of the 15<sup>th</sup> century many residents, including vogts and mayors, were involved in trade activities in the State of the Teutonic Knights. The commercial character of the city, related to its location on the Brda River and connection of the Vistula River with Gdańsk, dominated until the first partition of Poland. The most popular trade craft was beer making. Brewing developed outside the guild. The first craftsmen who established local guilds were butchers and potters. In the late 16<sup>th</sup> century, there were 12 guilds in the city. Religious buildings (monasteries, churches and hospitals) funded by the local townsmen confirm their affluence. Church fraternities flourished and religious celebrations were popular pastimes, although secular leisure activities were also common. The fall of the city was initiated by the war with Sweden in 1626-1629 and the earlier plague (1623). Numerous calamities (fires) took place during the war of 1655-1660. Population size dropped most likely to 2,000. There were even fewer residents after the takeover of power by Prussia in 1772 (between 1,000 and 1,500).

### Geschichte der Einwohner von Bydgoszcz bis zum Jahr 1772

**Schlüsselwörter:** Bydgoszcz, Geschichte, Einwohner

### Zusammenfassung

Die ersten durch hiesige Verwalter (1346) herbeigeholten Einwohner der Stadt, der die Stadtrechte verliehen wurden, waren deutscher Herkunft. In dem zweiten Jahrzehnt des 15. Jh. waren sie schon die Minderheit. Dies ergab sich aus dem nachlassenden Zustrom der deutschen Ankömmlinge nach dem ersten Ansiedlungseinsatz und der Abwanderung der polnischen Bevölkerung aus den

anliegenden Dörfern und Städten in die Stadt. Manchmal waren das Vertreter des niederen Adels. Gegen Ende des 16. Jh. zählte Bydgoszcz einschließlich der Vorstädte schon 4 – 5 Tsd. Einwohner. Um die Wende vom 14. zum 15. Jh. machten viele Einwohner, darin Vögte und Bürgermeister, Handelsgeschäfte in dem Deutschordensstaat. Der an die Lage am Fluss Brda [Brahe] und die Verbindung mit Gdańsk [Danzig] mittels der Wisła [Weichsel] anknüpfende Handelscharakter der Stadt war bis zur I. Teilung vorherrschend. Unter den Handwerken war die Bierbrauerei von größter Bedeutung, die sich außerhalb der Zunft entwickelte. Metzger und Töpfer vereinigten sich als die ersten zu den Zünften. Gegen Ende des 16. Jh. waren in der Stadt 12 Zünfte tätig. Religiöse Stiftungen der Bürger (Klöster, Kirchen und Krankenhäuser) bezeugten ihren Reichtum. Es blühten Bruderschaften und religiöse Feierlichkeiten gestalteten die Freizeit, obwohl man sich selbstverständlich ebenfalls an weltlicher Unterhaltung beteiligte. Der Untergang der Stadt begann mit dem Krieg gegen Schweden in den Jahren 1626-1629 und der etwa früheren Pest (1623). Zahlreiche Unglücke (Brände) wurden durch den Krieg aus den Jahren 1655-1660 ergänzt. Die Einwohnerzahl wurde wahrscheinlich bis 2 Tsd. reduziert und nach der Machtübernahme durch Preußen im Jahr 1772 verminderte sie sich noch mehr (es blieben von 1 bis 1,5 Tsd. Einwohner).